

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 19 kwietnia 2017 r.**

**Powód S. S.**, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w dniu 10 września 2014 r. (data stempla pocztowego) wniósł do tut. Sądu pozew przeciwko TUZ Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 10 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2014 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała powstałego w wyniku zdarzenia z dnia 17 grudnia 2013 r. Wniósł również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego oraz zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 17 grudnia 2013 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez T. K., objętego polisą odpowiedzialności cywilnej pozwanego. Wskazał, że w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy oraz kręgosłupa szyjnego. Po wypadku został przewieziony na oddział ratunkowy Wojewódzkiego Szpitala (...). Po opuszczeniu szpitala cierpiał na bóle kręgosłupa, przez okres prawie czterech miesięcy musiał nosić kołnierz ortopedyczny w celach leczniczo-odciążających kręgosłupa szyjnego, przyjmował środki przeciwbólowe i leczył się w poradni chirurgicznej. Przeszedł również rehabilitację w celu zmniejszenia dolegliwości bólowych. Powód wskazał, że choć wina sprawcy wypadku została potwierdzona przez Komendę Miejską Policji w K., pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności i odmówił przyznania zadośćuczynienia powodowi.

Powód wskazał, że problemy zdrowotne i konieczność leczenia doprowadziły do powstania u niego zaburzeń adaptacyjno-lękowych związanych z wypadkiem i konieczności zasięgnięcia pomocy lekarza psychiatry. Podał, że przed wypadkiem miał już zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa, jednak wypadek spowodował u niego znaczące pogorszenie stanu zdrowia i sposobu funkcjonowania i dopiero w wyniku urazów odniesionych w wypadku zaczął cierpieć z powodu bólu kręgosłupa.

(pozew, k. 1-4)

**Pozwany TUZ Towarzystwo (...) z siedzibą w W.**, w odpowiedzi na pozew z dnia 13 maja 2015 r. (data stempla pocztowego) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powód nie udowodnił rozmiaru krzywdy w stopniu uzasadniającym przyznanie na jego rzecz kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazał, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę może zostać przyznane w razie uszkodzenia ciała lub wynikłego rozstroju zdrowia. W ocenie pozwanego uciążliwości i przykrości odczuwane przez powoda w związku z zaistniałym zdarzeniem nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia, a ujemne przeżycia czy nawet stres nie mogą być uznane za równoznaczne z rozstrojem zdrowia. Pozwany wskazał, że dostarczona przez powoda dokumentacja medyczna wskazuje tylko i wyłącznie na subiektywne odczucia bólowe powoda. Pozwany podniósł nadto, że dochodzone przez powoda roszczenie jest bezzasadne i zawyżone, niewspółmierne do charakteru doznanej szkody. W ocenie pozwanego powód dąży do bezpodstawnego wzbogacenia i poprawienia sytuacji majątkowej, nie wykazując rozmiaru krzywdy, jakiej doznał, uzasadniającej przyznanie żądanej kwoty. Pozwany wskazał, że wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać stopę życiową powoda, gdyż rzutować ona będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Wskazał również, że przy miarkowaniu zadośćuczynienia powinny zostać uwzględnione świadczenia z innych tytułów (dobrowolnego ubezpieczenia, ZUS lub KRUS) uzyskane przez powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem. Podniósł również, że ewentualne odsetki powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania.

(odpowiedź na pozew, k. 48-51)

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 17 grudnia 2013 r. w Targowiskach (...), prowadząc samochód marki C. o nr rej. (...), nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, w wyniku czego doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki V. o nr rej. (...), prowadzonym przez powoda S. S.. Uczestnikami zdarzenia były również D. S. i T. M.. Sprawca wypadku miał zawartą z pozwanym (...) Towarzystwem (...) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, potwierdzoną polisą o numerze (...).

(zaświadczenie K. w K. z dnia 20.03.2014 r., k. 8)

Pismem z dnia 2 czerwca 2014 r. pozwany odmówił spełnienia roszczeń związanych z przedmiotową kolizją drogową i wypłaty zadośćuczynienia, stwierdzając, że analizując szczerką dokumentację medyczną dostarczoną przez poszkodowanego, nie znaleziono podstaw do przyznania zadośćuczynienia.

(pismo TUZ z dnia 2.06.2014 r., k. 9)

Powód w chwili wypadku miał zapięte pasy. W wyniku zderzenia uderzył głową w lewy słupek samochodu. Bezpośrednio po wypadku nie odczuwał żadnych dolegliwości i mógł sam wyjść z pojazdu. Karetka nie została wezwana na miejsce wypadku. Znajomi, którzy przejeżdżali koło miejsca wypadku odwieźli powoda i jego żonę do domu. Po powrocie do domu zaczął odczuwać ból głowy i dolegliwości szyi. Udał się do szpitala, gdzie wykonano mu tomografię głowy, rezonans i założono kołnierz ortopedyczny, który musiał nosić przez 4 tygodnie. Po zdjęciu kołnierza przez 10 dni uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne. Często cierpiał na bóle głowy i szyi, w związku z czym musiał przyjmować środki przeciwbólowe na receptę. Korzystał z konsultacji lekarza chirurga (kilkakrotnie), neurologa i psychiatry. Miał problemy ze snem, odczuwał strach i przez 2 miesiące po wypadku bał się jeździć samochodem. Nadal unika jazdy samochodem. Od lekarza psychiatry otrzymał leki uspokajające, które zażywa po dziś dzień, kiedy nadchodzi go strach. Do tej pory ma problemy ze skrętem szyi, przy skręcie odczuwa ból. Powód przed wypadkiem codziennie jeździł do pracy 40 km, w tej chwili jest na rencie nie pracuje. Przed wypadkiem S. S. był rozmowny, po wypadku zrobił się zamknięty w sobie, skryty, skarżąc się na bóle kręgosłupa.

(zeznania powoda na rozprawie dnia 23.06.2015 r., k. 61-63 zeznania świadka D. S. na rozprawie dnia 28.09.2015 r., k. 75-75v .zeznania świadka T. M. na rozprawie dnia 28.09.2015 r., k. 76)

Na rozprawie dnia 26 września 2016 r. powód potwierdził swoje dotychczasowe zeznania. Stwierdził, że nadal odczuwa dolegliwości, cierpi na zawroty głowy, z powodu lęków i nerwicy prowadzi samochód jedynie na bardzo krótkich odległościach. Nie leczy się u lekarzy specjalistów, gdyż ma problemy z zapisaniem się na wizytę.

(zeznania powoda na rozprawie dnia 26.09.2016 r., k. 269-270)

Biegły sądowy C. K., ortopeda traumatolog, zauważył, że przed przedmiotowym wypadkiem powód cierpiał na dolegliwości dyskopatyczne lędźwiowego odcinka kręgosłupa i był hospitalizowany w 2008 r. z powodu poważnego urazu głowy. W ocenie biegłego można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że stan kręgosłupa szyjnego przed wypadkiem nie był dobry, brak jest jednak dokumentacji medycznej dotyczącej stanu tego odcinka kręgosłupa przed wypadkiem.

W następstwie wypadku w dniu 17 grudnia 2013 r. stwierdzono u powoda stłuczenie głowy i kręgosłupa szyjnego. Nie można wykluczyć, że obrażenia te mogły skutkować dolegliwościami zgłaszanymi w pozwie, biegły zgłosił jednak swoje wątpliwości co do rozmiaru odczuwanych przez powoda dolegliwości w stosunku do odniesionych urazów, zwłaszcza w kontekście odniesionego przez powoda w 2008 r. dużo poważniejszego urazu głowy i szyi. Biegły stwierdził, że ustalenie jednoznacznego związku przyczynowo-skutkowego podawanych przez powoda dolegliwości bólowych

kręgosłupa szyjnego z przedmiotowym zdarzeniem jest trudne, a wręcz niemożliwe. Nadmieniał jednak, że zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, przebyty uraz w 2008 r. i wiek powoda mogły być powodem większych obrażeń w odcinku szyjnym kręgosłupa podczas zdarzenia niż u młodego zdrowego człowieka.

Biegły stwierdził, że nie można wykluczyć, że obrażenia i dolegliwości zgłaszane przez powoda mogą mieć związek z zasadniczą chorobą całego kręgosłupa – dyskopatią, a sam wypadek mógł nasilić postęp i rozmiary choroby i dolegliwości. Wskazał ponadto, że w przypadku istniejących zmian dyskopatycznych i pourazowych kręgosłupa, potencjalny ponowny uraz mechaniczny zwykle nasila rozległość obrażeń i dolegliwości w stopniu dużo większym niż u pacjentów ze zdrowym kręgosłupem.

Neurolog G. C. zauważył u powoda w odcinku szyjnym kręgosłupa bólowe ograniczenie ruchomości przy skrajnej rotacji z zaznaczonymi objawami rozciągowymi bez ostrych objawów o typie korzeniowym. Na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej stwierdził, że przed wypadkiem u powoda występowały dolegliwości z zakresu kręgosłupa praktycznie na całym jego odcinku. Zauważył, że oprócz powierzchniowego urazu głowy, powód w wypadku doznał również w odcinku szyjnym kręgosłupa urazu zgięciowo-odgięciowego, z możliwym naruszeniem aparatu więzadłowego tej okolicy, bez złamań struktur kostnych. W trakcie procesu diagnostyczno-liczniczego u powoda występowały skargi o symptomatologii wczesnego zespołu pourazowego w stopniu miernym, przez co nie wskazywały na potrzebę długotrwałego wsparcia psychologicznego bądź terapii w warunkach PZP. Biegły ustalił, że aktualny stan zdrowia powoda pozostaje stabilny i nie wykazuje on w aspekcie neurologicznym istotnych deficytów funkcjonalnych i objawów ubytkowych, a zespół bólowy kręgosłupa pozostaje w fazie niepełnej remisji objawów, wobec czego powód nie wymaga w chwili obecnej intensywnych i złożonych form leczenia. W rozumieniu biegłego doznane w wypadku obrażenia przyczyniły się do nasilenia dolegliwości i ograniczeń ruchowych z zakresu głównie odcinka szyjnego kręgosłupa. Stwierdził, że w sposób pośredni przebyte zdarzenie komunikacyjne może przyczynić się do dalszego narastania zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego. Biegły nie wykluczył potrzeby terapii usprawniającej oraz stosownej farmakoterapii dotyczącej schorzeń i wtórnych dysfunkcji kręgosłupa. Wskazał, że powód wymaga dalszej wielomiesięcznej obserwacji, kontrolnej diagnostyki neuroobrazowej oraz zabiegów usprawniających w tzw. trybie planowym. W ocenie biegłego rokowania długoterminowe z tego zakresu pozostają niepewne i nie można wykluczyć dalszych niekorzystnych następstw zdrowotnych, które mogą ujawnić się w przyszłości.

Biegła z zakresu psychiatrii, T. A., stwierdziła, że powód nie ujawnia objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Wskazała, że w wyniku zdarzenia u powoda pojawił się obniżony nastrój, kłopoty z zasypianiem, lęk przed prowadzeniem samochodu. Obniżyła się jego samoocena, stał się niepewny i nerwowy. Zauważyła, że z dostępnej dokumentacji wynika, że udział w wypadku spowodował rozstrojenie zdrowia psychicznego na tyle, że wymagał porady psychiatrycznej. Lekarz psychiatra P. H. w dniu 14 lutego 2014 r. rozpoznał u powoda zaburzenia lękowe w przebiegu ostrej reakcji na stres po przebytym wypadku komunikacyjnym.

Biegła zauważyła ponadto, że u powoda jeszcze przed wypadkiem odnotowano złe samopoczucie i rozpoznano zaburzenie depresyjno-lękowe. Wskazała, że wobec tego można twierdzić, że problemy psychiczne powoda miały swoje źródło już na wcześniejszych etapach jego życia. Podała, że zaburzenia nerwicowe mają charakter czynnościowy przewlekły, z występującymi okresowymi zaostrzeniami.

W ocenie biegłej przedmiotowe zdarzenie drogowe nie spowodowało u powoda powstania zaburzeń psychicznych, a jedynie nasiliło istniejące już wcześniej zaburzenia czynnościowe oraz nieznacznie pogorszyło funkcjonowanie badanego, które to nasilenie nie miało charakteru długotrwałego. Stwierdziła, że stan psychiczny powoda pogorszył się, ale nasilenie objawów nie spowodowało trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o przywołane powyżej dokumenty znajdujące się w aktach niniejszej sprawy, które nie budziły wątpliwości w zakresie ich treści i pochodzenia od poszczególnych osób, na podstawie zeznań powoda S. S. oraz na podstawie zeznań świadków – D. S. i T. M.. Podstawą ustalenia stanu faktycznego były ponadto pisemne opinie trzech biegłych sądowych: C. K. - biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, G. C. - biegłego z

zakresu neurologii oraz T. A. - biegłego z zakresu psychiatrii. Opinie biegłych nie były kwestionowane przez strony. Sąd oddalił wnioski dowodowe z opinii biegłego d/t rekonstrukcji wypadków drogowych jako nie zasadny wobec przeprowadzonego dowodu z zeznań świadka D. S. i zeznań powoda przesłuchanego w charakterze strony w trybie art. 299 kpc w zw z art. 304 kpc, którym to dowodom Sąd dał wiarę w zakresie wykazania, że powód miał zapięte pasy podczas wypadku komunikacyjnego z dnia 17 grudnia 2013 r. W ocenie Sądu za wiarygodne należy uznać zeznania powoda w zakresie poniesienia krzywdy moralnej i fizycznej, jaką odniósł w zaistniałym zdarzeniu. Powód wykazał rozmiar krzywdy jakiej doznał w wyniku wypadku będąc kierowcą, wykazał ile czasu i w jakim stopniu odczuwał ból po wypadku, i w jakim stanie fizycznym i psychicznym pozostaje obecnie. Wykazał w jakim zakresie odczuwał i odczuwa do dzisiaj skutki wypadku z dnia 17 grudnia 2013 r. Zeznania powoda, korelują z zeznaniami przesłuchanych świadków, którzy potwierdzili stan powoda po wypadku.

W ocenie Sądu opinie w/w biegłych zostały sporządzone należycie pod względem formalnym i merytorycznym, nie budziły wątpliwości. Nie były także kwestionowane przez strony po jej skutecznym doręczeniu. Należy podkreślić, że w/w opinie lekarzy specjalistów dostarczyły wiadomości specjalnych, wystarczających do ustalenia okoliczności istotnych dla oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda.

(zeznania powoda na rozprawie dnia 26.09.2016 r., k. 269-270) (zeznania powoda na rozprawie dnia 23.06.2015 r., k. 61-63) zeznania świadka D. S. na rozprawie dnia 28.09.2015 r., k. 75-75 v. zeznania świadka T. M. na rozprawie dnia 28.09.2015 r., k. 76) (opinia C. K. - biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, k. 255-260) (opinia G. C. - biegłego z zakresu neurologii, k. 291-294) (opinia T. A. - biegłego z zakresu psychiatrii, k. 318-321)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Stosownie do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (osoba na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia). Zgodnie z § 4 przywołanego artykułu, uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Do ustalenia pojęcia szkody i zakresu odszkodowania zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego.

W myśl art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, odszkodowanie z ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W myśl art. 19 ust. 1 wyżej powołanej ustawy, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd na zasadzie ryzyka, stosownie do treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. W ramach tak ukształtowanej odpowiedzialności, zobowiązanym do naprawienia szkody, w tym do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania, jest ubezpieczyciel, który objął zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialność sprawcy wypadku.

Bezsporne było istnienie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku, jaki miał miejsce 17 grudnia 2013 r. Powód S. S. był wobec tego legitymowany do wystąpienia ze swoimi roszczeniami bezpośrednio przeciwko pozwanemu jako ubezpieczycielowi pojazdu sprawcy przedmiotowego wypadku drogowego.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., sąd mógł przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

W niniejszej sprawie sporny był rozmiar zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej powód doznał na skutek wypadku komunikacyjnego, do którego doszło 17 grudnia 2013 r. Należało więc ustalić, czy dochodzone przez powoda zadośćuczynienie w wysokości 10 000 zł jest odpowiednie i współmierne do poniesionej przez niego krzywdy. W związku z tym należało dokonać wykładni pojęcia „odpowiedniej sumy”, zawartego w art. 445 § 1 k.c.

Dokonując wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej” należy stwierdzić, iż pojęcie to w istocie ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r. III KKN 427/00).

Warto przy tym dodać, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od kwot zasądzanych w analogicznych przypadkach. Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r. III KKN 582/98).

Zadośćuczynienie przewidziane przez art. 445 § 1 k.c. stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć.

Przepis art. 445 § 1 k.c. nie uzależnia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia od doznania poważnych obrażeń czy też poważnego uszczerbku na zdrowiu. Rodzaj uszkodzeń, czas leczenia, czy też istnienie lub brak skutków trwałych mają wpływ jedynie na wysokość zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 1974 r. sygn. akt I CR 792/73).

Z opinii biegłych wynika, że w następstwie przedmiotowego wypadku powód doznał przede wszystkim urazu w odcinku szyjnym kręgosłupa. W ocenie biegłych uraz ten mógł nasilić postęp i rozmiary dyskopatii powoda i odczuwane przez niego dolegliwości. Doznane obrażenia spowodowały powstanie ograniczeń ruchowych odcinka szyjnego kręgosłupa. Biegły neurolog uznał, że w sposób pośredni przebyte zdarzenie komunikacyjne może przyczynić się do dalszego narastania zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego. Z zeznań powoda, świadków i opinii biegłego psychiatry wynika, że stan psychiczny powoda pogorszył, pogorszyło się jego funkcjonowanie stał się bardziej drażliwy. Przed wypadkiem jeździł samochodem bez przeszkód jako kierowca teraz nie może kierować samochodem na dłuższych trasach odczuwa lęk i nerwice. Wypadek spowodował u powoda S. S. obrażenia, które przyczyniły się do nasilenia dolegliwości i ograniczeń ruchowych z zakresu głównie odcinka szyjnego kręgosłupa oraz do dalszego narastania zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego.

Mając na uwadze powyższe, kierując się rozmiarem cierpień fizycznych i psychicznych powoda, czasem ich trwania, poniesionym uszczerbkiem na zdrowiu i rokowaniami na przyszłość, a także uwzględniając fakt, że powód doznał krzywdy bez swojej winy i do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku, Sąd uznał, że żądana przez powoda w tej sprawie kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia i zasądził na jego rzecz 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu tak ustalona kwota zadośćuczynienia stanowi realną wartość ekonomiczną dla powoda i nie jest przy tym wygórowana w odniesieniu do aktualnych średnich zarobków w społeczeństwie i aktualnej stopy życiowej powoda.

Sąd zasądził odsetki ustawowe na rzecz powoda od zasądzonej na jego rzecz kwoty od dnia 19 kwietnia 2016 r., tj. od dnia wyrokowania, mając na uwadze fakt, że krzywda w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu została ustalona dopiero na dzień wyrokowania. Powód dochodził odsetek od zadośćuczynienia od dnia następnego po upływie 30 dni od doręczenia wezwania do zapłaty, czyli zgłoszenia szkody, nie przedstawił jednak wezwania do zapłaty stąd powództwo podlegało oddaleniu w tym zakresie .

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. (biorąc pod uwagę, że powód uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania) oraz na podstawie art. 113 u.k.s.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1217 zł, na którą złożyła się kwota 1200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym (ustalona na podstawie § 6 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) i kwota 17 zł tytułem poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1025 – j.t.) Sąd zasądził kwotę 3350,76 zł tytułem zwrotu wydatków od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR Małgorzata Wert

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom powoda i pozwanego.

SSR Małgorzata Wert